

Sygn. akt II K 368/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Wiśniewski

Protokolant Joanna Radziszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 19 stycznia i 23 lutego 2018 roku

sprawy:

A. W., syna W. i N. z domu W., urodzonego w dniu (...) w H.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od dnia 08 września 2013 roku do dnia 28 listopada 2017 roku w B. uporczywie uchylał się od obowiązku opieki nad małoletnią córką O. P. (1) przez nierealizowanie obowiązku alimentacyjnego, określonego co do wysokości wyrokiem Sądu Rejonowego w B. P., sygnatura akt (...), z dnia 11 września 2012 roku, przy czym łączna kwota powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych, co naraziło O. P. (1) na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych,

to jest o czyn z art. 209 § 1a k.k.,

I. Oskarżonego **uniewinnia** od popełnienia zarzuczonego mu czynu.

II. Kosztami procesu **obciąża** Skarb Państwa.

Sędzia :

II K 368/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. W. przez okres kilku lat pozostawał w konkubinacie z O. P. (2). W dniu 30 kwietnia 2010 roku ze związku tego urodziła się córka, O. P. (1). W dniu 29 września 2011 roku A. W. został osadzony w Areszcie Śledczym w H. do odbycia kary pozbawienia wolności. Kiedy przebywał w jednostce penitencjarnej, O. P. (2) wystąpiła o nałożenie na niego obowiązku alimentacyjnego. Wyrokiem wydanym w dniu 11 września 2012 roku w sprawie o sygnaturze akt (...), Sąd Rejonowy w B. P. zobowiązał A. W. do płacenia na rzecz małoletniej córki O. P. (1) alimentów w wysokości 400 złotych miesięcznie. Ponieważ A. W. odbywał karę pozbawienia wolności i nie miał środków na dokonywanie takich wpłat, O. P. (2) wystąpiła o egzekucję alimentów do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w B. P., który wszczął w tej sprawie postępowanie egzekucyjne pod sygnaturą akt (...). Egzekucja ta okazała się bezskuteczna (tym bardziej, że A. W. był już wcześniej obciążony obowiązkiem alimentacyjnym na rzecz małoletniego syna, pochodzącego z innego związku, zaś alimenty te były przedmiotem postępowania prowadzonego przez tego samego komornika pod sygnaturą akt (...)), dlatego też obowiązek wypłacania zasądzonych na rzecz O. P. (1) alimentów przejął Fundusz Alimentacyjny. W maju 2013 roku O. P. (2) zawarła związek małżeński z R. P.. Jej sytuacja majątkowa pozwalała jej w pełni zaspokajać podstawowe potrzeby życiowe córki O. P. (1). A. W. został zwolniony z Aresztu Śledczego w H. w dniu

7 września 2013 roku. Zarejestrował się jako osoba bezrobotna, jednak nie był w stanie znaleźć stałego zatrudnienia. Podejmował się prac dorywczych, ale alimenty płacił bardzo nieregularnie. Od końca 2016 roku zaczął jednak dokonywać systematycznych wpłat (choć w niepełnej wysokości) tytułem obowiązku alimentacyjnego ciążącego na nim względem małoletniego syna, z kolei od maja 2017 roku w podobny sposób wywiązywał się ze zobowiązania wobec córki O. P..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań O. P. (2) (**k. 20, 122 – 1220**), materiałów nadesłanych przez MOPS w B. (**k. 6 – 7, 9 – 17**), kopii materiałów z akt sprawy o sygnaturze (...) (**k. 29 – 77**), notatki urzędowej (**k. 79**), informacji udzielonych przez komornika (**k. 115 – 116**).

A. W. został oskarżony o to, że w okresie od dnia 08 września 2013 roku do dnia 28 listopada 2017 roku w B. uporczywie uchylał się od obowiązku opieki nad małoletnią O. P. (1) poprzez nierealizowanie obowiązku alimentacyjnego, określonego co do wysokości wyrokiem Sądu Rejonowego w B. P., wydanym w sprawie o sygnaturze akt (...) w dniu 11 września 2012 roku, i łączna kwota powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej trzech świadczeń okresowych, co naraziło O. P. (1) na niemożność zaspokojenia jej podstawowych potrzeb życiowych, to jest o czyn z art. 209 § 1a k.k.

A. W. werbalnie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu. Wyjaśnił (**k. 83 – 830, 1030**), iż ma zasądzone alimenty na dwoje małoletnich dzieci, pochodzących z różnych związków. Na rzecz córki zobowiązany jest płacić miesięcznie po 400 złotych, zaś na rzecz syna po 300 złotych. W przeszłości przebywał w zakładzie karnym, a część uzyskiwanego wówczas przez niego wynagrodzenia była mu zabierana na poczet alimentów. Po opuszczeniu jednostki penitencjarnej zarejestrował się jako bezrobotny i przez pewien czas otrzymywał zasiłek, z którego też były dokonywane potrącenia na poczet obowiązków alimentacyjnych. Aktywnie poszukiwał wówczas pracy, jednak nikt nie chciał go zatrudnić na stałe. Później podejmował się prac dorywczych, ale uzyskiwane z tego środki częściowo przeznaczal na własne utrzymanie i na wspomaganie rodziców, u których mieszkał. Resztę wpłacał tytułem alimentów. Nie były to pełne kwoty, ale na realizowanie swoich zobowiązań względem dzieci w całości nie posiadał wystarczających dochodów, ani żadnego majątku. Podkreślił jednak, iż w ostatnim okresie udaje mu się nieco więcej zarobić, przez co spłacił część zadłużenia i stara się dokonywać pełnych wpłat na poczet alimentów.

Sąd zważył, co następuje:

Nie ulega wątpliwości, że na oskarżonym ciąży obowiązek alimentacyjny względem córki O. P. (1). Bezspornym jest również, że obowiązek ten został określony co do wysokości, na kwotę 400 złotych miesięcznie, wyrokiem Sądu Rejonowego w B. P. z dnia 11 września 2012 roku w sprawie o sygnaturze akt (...) (**k. 31**). W trakcie postępowania jednoznacznie ustalono także, iż egzekucja ww. alimentów od samego początku była prowadzona przez komornika (**k. 29 – 77**), zaś jej bezskuteczność doprowadziła do przejęcia obowiązku alimentacyjnego przez Fundusz Alimentacyjny (**k. 6 – 7, 9 – 17**).

Zauważyć jednak należy, że do dnia 31 maja 2017 roku warunkiem odpowiedzialności za czyn z art. 209 § 1 k.k. było, między innymi, ustalenie, że zachowanie sprawcy naraziło osobę uprawnioną do alimentów na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

O. P. (2) zeznała (**k. 20, 122 – 1220**), że pozostawała w konkubinacie z oskarżonym przez okres trzech lat. W dniu 30 kwietnia 2010 roku ze związku tego urodziła się córka O.. W 2011 roku A. W. został osadzony w zakładzie karnym. Kiedy tam przebywał, wystąpiła do sądu o alimenty. Wyrokiem z września 2012 roku zostały one ustalone na kwotę 400 złotych miesięcznie. A. W. w dalszym ciągu był pozbawiony wolności, więc złożyła wniosek egzekucyjny u komornika. Egzekucja okazała się bezskuteczna i zaczęła otrzymywać pieniądze z Funduszu Alimentacyjnego. Po pewnym czasie związała się z innym mężczyzną, R. P., i w maju 2013 roku wzięła z nim ślub. Wkrótce urodził im się syn. Oskarżony opuścił zakład karny, jednak nie nawiązał kontaktu ani z nią, ani z ich córką. Nie interesował się nią, nie spotykał się z nią, nie dawał jej żadnych prezentów, ani nie przekazywał jej bezpośrednio pieniędzy. O. P. (2) zaznaczyła, iż nie wie, z czego utrzymuje się A. W., podkreślając, że nigdy nie liczyła na jego pomoc. Oświadczyła, że pracowała w spółce (...), potem w sklepach sieci (...) i firmy (...), wraz z obecnym mężem pomagała także

swoim rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Zeznała, że jej córka O. P. (1) nigdy nie cierpiała niedostatku. Stwierdziła, że zawsze miała środki finansowe na żywność i odzież dla niej. Przyznała, że środki wypłacane jej przez Fundusz Alimentacyjny oraz MOPS w B. „pozwalają na więcej”, jednak i bez nich byłyby w stanie zaspokoić podstawowe potrzeby życiowe O. Zaznaczyła, że jej obecny mąż i członkowie rodziny pomagają jej, ale jej sytuacja i tak nie jest zła, a na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych córki na pewno miałyby środki.

Depozycje O. P. (2) są spójne oraz konsekwentne. Nie miała ona powodu ku temu, by chronić oskarżonego przed odpowiedzialnością karną, toteż jej zeznania Sąd uznał za wiarygodne.

Uwadze Sądu nie umknęło przy tym, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny prawa karnego, odpowiedzialności karnej za występki niealimentacji nie wyłącza okoliczność, iż zamiast osoby zobowiązanej do alimentacji środki na realizację podstawowych potrzeb życiowych osoby uprawnionej są dostarczane przez inne podmioty. Stanu zagrożenia spowodowanego niepłaceniem alimentów nie usuwa bowiem to, że w pewnym zakresie potrzeby osoby uprawnionej zaspokaja osoba współzobowiązana dołożenia na jej utrzymanie, jeżeli kosztem własnych potrzeb świadczy ponad swoje zobowiązanie, osoby w ogóle nieobciążone takim obowiązkiem (np. członkowie dalszej rodziny), a wreszcie ośrodki pomocy społecznej lub Fundusz Alimentacyjny. Dorobek orzeczniczy sądów przemawia jednak za tezą, iż przed znowelizowaniem treści art. 209 § 1 k.k. za przestępstwo niealimentacji nie mógł odpowiadać np. ojciec uchylający się od płacenia alimentów na rzecz dziecka, którego matka znajduje się w tak dobrej sytuacji materialnej, iż świadczone przez niego alimenty nie miałyby większego wpływu na poziom życia dziecka.

Mając na uwadze powyższe, a także treść zeznań O. P. (2), kierując się dyspozycją art. 4 § 1 k.k., Sąd uznał, że w okresie od 08 września 2013 roku (kiedy oskarżony opuścił już jednostkę penitencjarną – **k. 79**) do dnia 31 maja 2017 roku, zachowanie A. W. nie wyczerpało kompletu ustawowych znamion czynu z art. 209 § 1 k.k. w jego ówczesnym brzmieniu.

Jeżeli chodzi o okres późniejszy, to zauważyć należy, że począwszy od dnia 08 maja 2017 roku oskarżony dokonywał już regularnych wpłat na poczet alimentów należnych córce O. P. (1), w kwotach od 50, przez 100, po 200 złotych miesięcznie. Nadto, w dniu 28 listopada 2017 roku wpłacił 5000 złotych, a w dniu 19 stycznia 2018 roku – 400 złotych (**k. 115**). Wpłaty te nie pokrywały wprawdzie całej należności, ale zauważyć wypada, iż sytuacja majątkowa A. W. była trudna – nie posiada on żadnego majątku, utrzymywał się wyłącznie z praw dorywczych (**k. 85**), a dodatkowo jest też obciążony obowiązkiem alimentacyjnym na rzecz małoletniego syna, przy czym od grudnia 2016 roku do stycznia 2018 roku regularnie wpłacał na poczet należnych mu alimentów kwoty od 50 do 300 złotych miesięcznie (**k. 116**).

Za przestępstwo niealimentacji odpowiada ten, kto „uchyla się” od wykonywania ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego. O „uchylaniu się” od obowiązku można zaś mówić jedynie wtedy, kiedy sprawca ma obiektywną możliwość jego wykonania, a pomimo to nie chce go wykonać. Niewypełnianie obowiązku opieki materialnej nie jest jeszcze równoznaczne z uchylaniem się od jego spełnienia, należy bowiem zawsze zbadać przyczyny niewywiązywania się z tego obowiązku, które mogą usprawiedliwiać sprawcę. W ocenie Sądu, postawa A. W., przynajmniej od maja 2017 roku do chwili wyrokowania, nie daje podstaw do przyjęcia, że „uchylał się” on od obowiązku alimentacyjnego wobec małoletniej O. P. (1). Oskarżony w istocie regularnie spełniał ten obowiązek, a fakt, że czynił to jedynie częściowo, wynikał z jego ograniczonych możliwości finansowych i nie był nacechowany złą wolą. Także Sąd Apelacyjny w K., w wyroku wydanym w dniu 13 stycznia 2005 roku w sprawie o sygnaturze akt (...) na kanwie zbliżonego stanu faktycznego, uznał, że: „Przesyłanie przez oskarżoną kwot niższych od zasądzonych, z uwagi na konieczność równoczesnego utrzymania siebie i dziecka pochodzącego z innego związku, nie może być uznane za uchylanie się od spełnienia obowiązku alimentacyjnego”.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd uniewinnił A. W. od popełnienia występkę z art. 209 § 1a k.k.

O kosztach procesu rozstrzygnięto zgodnie z treścią art. 632 pkt 2 k.p.k.

Sędzia :